

aa
1805/5

Dopiero wczoraj, d 31 X, mogłem rozmówić się z postem angielskim, gdyż był on pośrednio zajęty przenoszeniem biur i mieszkania do nowego lokalu na St. Swiecie.

Larzacrywsky na wstępie, że mówi zupełnie prywatnie, jako jeden z tych, którzy pragną opierać politykę Polski na zbliżeniu z Anglią, wyłożył projekt realnego porozumienia, polegającego na:

- 1) stworzeniu wstępu ochronnego pomiędzy Rosją i Niemcami;
- 2) wspólnem wyrzyskaniu przez Polskę i Anglię możliwości tranzytowych Polski;
- 3) zjednoczeniu w rzekę Anglii i jej aliantów w jej dziedzinie (Polski, Belgji, Rumunii);
 - a) całości opatu pływającego w Europie i na Kaukazie
 - b) większości węgla europejskiego.
- 4) dla osiągnięcia powyższych celów - na
 - a) stworzeniu niepodległych Estonji i Lichth, które by pozostały pod protektoratem Anglii;
 - b) stworzeniu potężnej z polskimi siłami

historycznej, lub też - oddaniu Litwy pod protektorat polski i potworzeniu Białorusi z Polską na zasadach autonomicznych;

c) na poparcie przez Anglię usiłowań Polski w celu osiągnięcia porozumienia rumuńsko - bułgarsko - węgierskiego;

d) - objęciu przez Anglię protektoratu nad państewkami Kaukaskimi;

e) - czerpnięciem (które mogło być jednak potrwać czas dłuższy) zająć wytworzenie dla celów normalnego wyzyskiwania jego bogactw - do chwili aż w Rosji nie ustalą się porządek - zagłębia wschodniego Donieckiego przez Anglików, Turcję i Włochów i Belgijczyków.

Sir H. Rumbold odpowiedział mi, że pracuje obecnie nad rozjeżdżeniem się w stosunkach polskich i zbiera skrośnięte wszelkie dane i opinie; że jednak nie wyrobił sobie jeszcze dotąd ustalonego zdania co do ewentualnego współprawnictwa anglo - polskiego, któremu w zasadzie sprzyja. Decydujący rolą w tej sprawie odegra stanowisko, które zajmie Anglia w kwestji rosyjskiej. Dotąd nie posiadała wszakże Anglia w tej mierze wytkniętych

ostatecznie wytycznych; w Kardynum razie nie doszło do jego wiadomości, żeby wytyczne podobne zostały już ustalone. Mniemam on jednak, że nowo mianowany minister spraw zagranicznych, lord Curzon, na pewno wystąpi z określonym planem - gdyż odpowiada to i jego indywidualności i tej okoliczności, że jest on (jako dawny wice-król Indji) jednym z najlepszych znawców polityki anglo-rosyjskiej oraz wogóle spraw, dotyczących wschodu.

Najbliższe posła angielskiego po tej rozmowie, która miała charakter preliminarzowy, obiecał mu dostarczyć w krótkim czasie danych cyfrowych co do wyłożonego powyżej projektu. Mam nadzieję, że dane te będą gotowe w końcu przyszłego tygodnia, - około 6-7 listopada. Przed doręczeniem posłowi angielskiemu nie omieszkałem je przedstawić.

Dwie długie rozmowy, które miałem z jednym z sekretarzy angielskich, p. Savory, potwierdzają, że rząd angielski nie posiada jeszcze dotąd ustalonego planu w sprawie rosyjskiej, a co za tem idzie, i - polskiej.

P. Savory zwrócił moją uwagę, że najlepszym sposobem odrobijania na rząd angielski

jest nietylko kierowanie do niego raportów i memoar-
tów ile systematyczne poruszanie sprawy we wply-
wowej prasie. Uważa on za prowadzące do celu
należyte wyjaśnienie w prasie Northeliffowskiej
sprawy polskiej i tych możliwości, które ona dla
Angli przedstawia. Nadmienit, że ma wkrótce
przybyć do Polski przedstawiciel „Daily Mail”
Mr. Tower, kuzyn komisarza angielskiego w
Gdańsku, sir R. Tower, posiadający swierne
wplywy osobiste u Northeliffe’a. P. Savery
zauważył dalej, że można by wyzyskać dla
zblizenia polsko-angielskiego wielką popular-
ność pisarza angielskiego Conrada’a, z pochodze-
nia Polaka (Korzeniowskiego).

F. Gutowski

Warszawa
1 listopada 1919 r.

NAUCZELNE DOWODSTWO WOJSK POLSKICH

ADJUTANT PA GENERALNA

WARSZAWA

L. Dz. 1805/18 dnia 18 / XI 1919 r.

załącz. Wydział